

Ciąg dalszy pojedynku rząd USA – Elon Musk

30 listopada 2022

Na konferencji prasowej w Białym Domu dziennikarka zauważyła: „Wprawdzie liczba reklam umieszczanych na Twitterze zmniejszyła się, ale wzrosła istotnie ilość subskrybentów. Czy Biały Dom śledzi sprawę? Kto zajmuje się tematem i monitoruje ją?”.

[]

Reakcją pani rzecznik był słowotok. Wynikało z niego, że rząd przygląda się pamiętając, by platformy społecznościowe dbały o należytą narrację nie dopuszczając do dezinformacji i nienawiści, jak również aby nie zapominały o podejmowaniu kroków przeciwdziałających zjawisku. Za bezwzględnie naganne uznawane są ataki na lokalne społeczności (cokolwiek to znaczy), co prezydent wyraźnie podkreślał wielokrotnie, stąd zasadność monitorowania tejże działalności.

Oburzony sędzia Andrew Napolitano przypomniał: „Kimże jest rząd, żeby monitorować działalność prywatnej firmy, co jest najlepszym przykładem złamania konstytucyjnego prawa swobodnej wypowiedzi. Niezależnie od tego czy osobą jest Elon Musk, czy przeciętny użytkownik platformy, jeżeli musi zastanawiać się nad tym co, jak chce napisać, bo jest kontrolowany przez rząd, to zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego mamy do czynienia z pogwałceniem Pierwszej Poprawki Konstytucyjnej. Taki proceder rządu jest zabroniony. Ingerencja w działalność prywatnej firmy, szczególnie w zakresie korzystania ze swobodnej wypowiedzi, jest zatem przestępstwem”.

Elon Musk zareagował na rządowy potok uzasadnienia ingerencji następującym wpisem: „Oto walka o przyszłość cywilizacji. Jeżeli swoboda wypowiedzi zaginie nawet w Ameryce, to przed

nami tylko tyrania”.

Wolne słowo jest sednem i gwarancją wszelkiej wolności.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net